

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,85 zł miesięcznie.
Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem 5,05 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 8-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemście.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok X

Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 2 sierpnia 1930.

Nr. 89

Jakie nauki daje nam dzień 15 lipca 1930 r.?

Dzień ten powinien być dla polityki polskiej nauką i przestrożą. Trzeba to dobrze zapamiętać, że w dniu tym rząd niemiecki wystąpił jasno z żądaniem zmiany postanowień układu Wersalskiego. W dniu 15 lipca 1930 r. Niemcy w odpowiedzi na pismo ministra spraw zagranicznych Francji, p. Brianda, w którym on zapytywał się Niemcy wraz z innymi państwami o to, czy chcą one należeć do powszechnego związku, którego celem byłoby na podstawie obecnych granic pracować nad pogłębieniem pokoju i odrodzeniem gospodarczym Europy, oświadczyły, że do związku takiego przystąpić mogą, ale pod warunkiem zmiany granic. Przypomnieć należy, że dnia 30 czerwca opuściły ostatnie oddziały wojsk francuskich Nadrenję, gdzie, mając przyczółki Renu w swoich rękach, zagrażały Niemcom na wypadek ich awanturniczych planów na wschodzie. W dwa tygodnie po wyjściu wojsk francuskich Niemcy, którzy i przedtem nie tili swoich planów, obecnie w piśmie urzędowym wobec państw europejskich domagają się zmiany granic.

O jakie zmiany granic chodził Niemcom? — Władcy: na pierwszym planie odebranie Polsce Pomorza, a bez Pomorza trudne byłoby utrzymanie i dalszych ziem zachodnich przy Polsce, na drugim — wcielenie Austrii do Rzeszy Niemieckiej. Niemcy wyraźnie zdążają do rozbitcia Polski i powiększenia państwa niemieckiego.

Prawdę tę musi sobie uświadomić cały naród polski, wszystkie stronnictwa, a przedewszystkiem rząd. Na rozpoczęty przez Niemcy atak naród Polski musi odpowiedzieć zjednoczeniem wewnętrznym, powołaniem rządu, któryby miał pełne zaufanie naroda, wzmocnieniem gospodarczym i wojskowym zachodnich ziem polskich oraz energicznym działaniem na terenie międzynarodowym. Cały świat, który chce pokoju, musi urzędowo ze strony polskiej się dowiedzieć, że Polska nie pozwoli naruszyć ani plędzi ziemi pomorskiej, że odepchnięcie Polski od morza, to jest zniszczenie jej rozwoju gospodarczego i potęgi, to jest powtórzenie pierwszego rozbitcia Polski z 1772 roku, za którym poszłaby ostateczna niewola Polski.

Tę prawdę musi zrozumieć cały naród i musi stanąć, jak mur, z hasłem: wszystko dla Pomorza! Muszą w odpowiedzi na zakusy niemieckie przyjść czyny polskie.

Rząd polski na zjeździe Ligi Narodów we wrześniu ma ważne zadanie do spełnienia. Na zebraniu tem przy rozprawie nad zjednoczeniem Europy zetrą się dwa stanowiska: francuskie, obciążające przy zatrzymaniu obecnych granic państw europejskich i niemieckie, domagające się zmiany Europy, ustalonej pokojem Wersalskim. Obowiązkiem polityki polskiej jest nie dopuścić do pogodzenia tych dwóch stanowisk. Albo w zupełności zwycięży stanowisko francuskie albo wogóle związku, przedstawionego przez ministra Brianda, nie będzie. Trzeba bezczelne zamiary niemieckie z miejsca przygwoździć i nie zostawić im żadnej furtki w dalszych ich staraniach o zmiany granic państw, wyzwolonych w wyniku światowej wojny z niewoli.

Dalszą odpowiedzią na zamiary niemieckie musi być wewnętrzne zjednoczenie narodu polskiego wobec grozy niebezpieczeństwa zagranicznego, a dalej ustalenie i przeprowadzenie programu zachodniego w dziedzinie gospodarczej, społecznej i wojskowej. Trzeba wzmocnić żywioł polski na Pomorzu i w okęgach granicznych ziem zachodnich, trzeba przekreślić układy z Niemcami z 31 października ub. roku w sprawie zatrzymania kolonistów niemieckich w Polsce, trzeba znaleźć środki na podniesienie życia gospodarczego na Pomorzu, trzeba nie tylko cieszyć się rozwojem portu morskiego w Gdyni, rozszerzeniem naszej floty handlowej, stworzeniem całego szeregu warsztatów pracy w okręgu morskim, ale w jak najkrótszym czasie przystąpić do obrony wojskowej granic naszych zachodnich. Francja, która była mózgiem i duszą

zwycięzców wielkiej wojny, mając zapewniony pokój z Niemcami, znakomitą armię, utwierdza swe granice od Niemiec i Włoch i przygotowuje je na wszelki wypadek do obrony, aby nieplacić drogo za oplotność. Tembardziej Polska wobec zapowiedzi niemieckich musi pod względem wojskowym dokładnie zabezpieczyć ziemie zachodnie. Tylko takimi czynami należyce odpowiemy na bezczelne żądania Niemców, zdążające do rozbitcia Polski. Niemcy liczą się tylko z tymi, którzy są silni i których pleść uzbrojona może ich nauczyć szacunku.

15 lipca przypadała rocznica zwycięstwa Polski nad Niemcami pod Grunwaldem. Grunwald jest dla nas przypomnieniem, że straż polska nad Bał-

tykiem musi skupić główne siły narodu. Klęska niemiecka pod Grunwaldem jest nie tylko drogowskazem politycznym, ale pokrzyżowaniem, bo mówi nam, że fall niemieckiej możemy się nie tylko oprzeć, ale ją zwycięsko odrzucić.

Trzeba tylko, jak 520 lat temu, mieć oczy zwrócone na zachód, a nie bałamucić się pomyślamy wschodniemi.

15 sierpnia bież. roku będziemy obchodzić 10-lecie „Cudu Wisły“. Ono nam przypomni, że, kiedy szliśmy pod Kljów, to straciliśmy przy głosowaniu na Warmji, Mazurach i Powiślu te ziemie, któreby nas mocną stopą postawiły przy morzu Bałtyckim. Precz odrzucić należy wszelkie baśnie ukraińskie, a stanąć frontem na zachód. K. Wierczak.

Pewnego rodzaju porozumienie w sprawie polsko-niemieckich zajść granicznych.

Warszawa, 30. 7. W związku z ogłoszonym w dniu dzisiejszym wspólnym komunikatem Rządu polskiego i Rządu Rzeszy w sprawie ostatnich zajść na pograniczu polsko-niemieckim dowiadujemy się następujących szczegółów.

W toku 10-dniowych prac delegatów Ministerstw Spraw Zagranicznych obu krajów zostały szczegółowo zbadane, porównane i przedyskutowane wszelkie posiadane przez oba rządy materiały i daty faktyczne, dotyczące zajść granicznych ostatnich tygodni. W sprawie zajścia granicznego pod Prostkami, podczas którego został zabity polski strażnik graniczny Kachela, wysłuchani zostali przez delegatów przedstawiciele lokalnych władz niemieckich, a to w celu uzupełnienia brakujących danych. W wyniku tych prac, aczkolwiek nie zostały natychmiast wyjaśnione wszelkie szczegóły oraz nie doszło do całkowitego poglądu co do przebiegu poszczególnych zajść, to niemniej jednak ustalony został szczegó-

wy dalszy tryb traktowania poszczególnych zajść, przyczem oba rządy zapewniły sobie pomoc przy prowadzeniu dochodzeń karnych, mających na celu ukaranie winnych — tych pożałowania godnych zajść granicznych.

Wreszcie uzgodnione zostały poglądy co do niezbędnych zarządzeń po obu stronach, mających na celu zapobiec na przyszłość możliwości powtórzenia się podobnych zajść granicznych. W związku z tem ustalono wskazówki dla lokalnych władz, które zapewnią współpracę organów administracji obu krajów przy likwidacji drobnych zajść granicznych.

Wczoraj powrócił z Berlina zastępca naczelnika wydziału zachodniego, M. S. Z. p. Lednicki, który z ramienia rządu polskiego prowadził tam rozmowy z urzędem spraw zagr. Rzeszy w sprawie ostatnich zajść granicznych.

Niesłychany skandal w Europie.

Waldemaras płatnym szpiegiem niemieckim.

Warszawa, 31. 7. Z Kowna podają rewelacyjną wiadomość, że aresztowany przed paru dniami Waldemaras pozostawał na służbie niemieckiego wywiadu przez cały czas sprawowania urzędu premiera i ministra spraw zagranicznych. Waldemaras pozostawać miał na służbie niemieckiej aż do chwili jego aresztowania. Rząd litewski przypadkowo wpadł na niezbito dowody tej afery. Wrażenie skandalu było tak wielkie, że ani prezydent Smetona ani nikt z członków rządu nie wiedział, co począć. Waldemaras działał nie tylko jako agent niemiecki, ale jako zwyczajny szpieg płatny. Informował on stale każdorazowy rząd niemiecki w Berlinie o wszystkich tajemnicach rządu litewskiego. W związku z aresztowaniem Waldemarasa

i z całą tą aferą w szeregach jego zwolenników powstał wielki popłoch. Ci, którzy do niedawna jeszcze byli jego gorącymi przyjaciółmi, dzisiaj odsądzają go od czci i wiary. Zaznaczyć należy, że wiadomość o aresztowaniu Waldemarasa trzymana była do ostatniej chwili przez rząd litewski w tajemnicy.

W związku z powyższem informują również z Kowna, że wyszło tam obecnie na jaw, iż od początku swej kariery Waldemaras miał w jednym z banków litewskich tajemniczy kredyt, wynoszący stale 3.000 dolarów miesięcznie. Pochodzenie tych pieniędzy dzisiaj nie jest już dla nikogo tajemnicą i wiąże się ściśle z wykryciem roli Waldemarasa w wywiadzie niemieckim.

Blok wyborczy Polaków w Niemczech.

Warszawa. W niedzielę odbył się w Opolu zjazd przedstawicieli organizacji i kierowników wśród Polonii w Niemczech.

Postanowiono utworzyć blok wyborczy i iść do wyborów p. n. Katolicko-polskiej partii ludowej.

Niemiecki min. skarbu spalił bony na 40 milj. marek, w obawie przed wykryciem tajnego funduszu wojskowego.

Berlin. Wychodzący w Monachium tygodnik radykalny „Welt am Sonntag“ przynosi niezwykle sensacyjną wiadomość, rzucającą, w razie gdyby okazała się prawdziwą, jaskrawe światło na praktyki Reichswehry.

Oto b. minister finansów Rzeszy, Köhler, bezpośrednio po objęciu urzędu, wykrył tajny fundusz Reichswehry, zawarty w bonach skarbowych na łączną wartość 40 milionów marek.

Fundusz ten miał zgromadzić znany z głośnej afery, a zmarły niedawno kpt. Lohmen. W obawie, aby istnienie tajnego funduszu Reichswehry nie przedostało się do wiadomości opinii publicznej w chwili, kiedy afera Lohmena była aktualną, miał minister Köhler spalić 40 milj. marek.

Obecnie stara się ministerstwo finansów w jakikolwiek sposób zakaszkować odsetki 40 milj. marek, które wcale nie istnieją, gdyż rzekomo przed dwoma laty zostały spalone.

„Berliner Tageblatt“, podając tę wiadomość, przypuszcza, że fantastyczna ta informacja nie jest zupełnie bezpodstawna.

O udział francuskiego attaché wojsk. w niemieckich manewrach.

Berlin. W związku z mającymi się odbyć manewrami jesieniami Reichswehry prasa niemiecka porusza sprawę zaproszenia francuskiego attaché wojskowego w Berlinie, który zazwyczaj nie otrzymywał zaproszenia do wzięcia w nich udziału. Minister Reichswehry motywował zwykle swoję postępowanie w ten sposób, że dopóki wojska francuskie stoją jeszcze na ziemi niemieckiej, nie licuje to z honorem żołnierza niemieckiego, aby na manewrach Reichswehry obecny był francuski attaché wojskowy. Po ewakuacji, która nastąpiła w ostatnich tygodniach, w kołach politycznych żywo omawiana jest kwestja, czy francuski attaché wojskowy nadal zostanie na Indeksie.

Konflikt prawny Watykanu z Włochami.

Citta del Vaticano. Wynikał ciekawy konflikt prawny pomiędzy Watykanem a Włochami z powodu opieczętowania przez władze watykańskie oficjalnej spuścizny po zmarłym ostatnio kardynale Vanutellim. Spadkobiercy zmarłego nie sprzeciwili się opieczętowaniu przez przedstawicieli władz watykańskich gabinetu i syplalni kardynała, pozwalając jednocześnie na zabranie wszystkich papierów urzędowych, zatrzymując jedynie korespondencję osobistą oraz wszystko to, co nie miało charakteru oficjalnego. Dokumenty te, złożone w kufrze, zostały zdołowane u jednego z urzędników watykańskich, obywatela włoskiego. Władze watykańskie, dowiedziawszy się o tem, wysłały sędziego śledczego, adw. Angelliniego Rotta, który opieczętował kufier, dając rozkaz niewydawania nikomu depozytu bez zezwolenia władz watykańskich. Spadkobiercy Vanutelli'ego zażądali zwrotu kufra, lecz

depozytariusz odmówił, wobec czego zwrócili się oni do sądu włoskiego ze skargą o przywłaszczenie depozytu.

Miejscowe koła sądowe z wielkim zainteresowaniem oczekują wprowadzenia sprawy na wokandy trybunału włoskiego. Jest to pierwszy incydent tego rodzaju po zawarciu układu Laterańskiego. Koła adwokackie zastanawiają się nad tem, czy sędzią śledczy watykański miał prawo opieczętować kufier, należący do obywateli włoskich, znajdujących się w domu obywatela włoskiego, aczkolwiek urzędnika watykańskiego, na terytorjum włoskiem. Czy trybunał włoski będzie mógł nakazać zwrot kufra pomimo zakazu wydawanego go przez władze sądowe watykańskie? A gdyby nakaz ten został wydany, jak zachowają się władze watykańskie? Na te pytania za kilka dni odpowie wyczerpująco trybunał włoski, który rozpatrzy tę ciekawą sprawę.

Stała komisja międzyministerjalna dla Pomorza.

Warszawa. Przez kilka dni bawił w Warszawie wojewoda Lamot. Ostatnio odbyła się w prezydium Rady ministrów konferencja, na której wojewoda Lamot przedstawił w obszernym referacie postulaty Pomorza. W konferencji wzięli również udział przedstawiciele zainteresowanych ministerstw. W wyniku ożywionej dyskusji postanowiono wyłonić stałą komisję międzyministerjalną dla spraw Pomorza przy Komitecie ekonomicznym ministrów.

Jeszcze jedno „przeniesienie“.

Pod tym nagłówkiem pisze „Słowo Pomorskie“ co następuje:

„Dowiadujemy się, że dotychczasowemu staroście wąbrzeskiemu, p. dr. Bobke-Prądyńskiemu, „zapropozowano“ przeniesienie się w tym samym charakterze do Kolbuszowej nad Sanem w Małopolsce.

Pan Prądyński odmówił jednak wyjazdu tak dalekie i zgoda obce strony, tem samem wycofał się ze służby państwowej.

Zatem jeszcze jeden Pomorzanie powiększył szeregi niewygodnych obecnemu kursowi na Pomorzu.“

Tadeusz Wieniawa-Długoszewski skazany na 3 mies. więzienia za znieważenie kapłana.

Oświadczając przed sądem okręgowym we Warszawie odpowiedzialność za znieważenie kapłana Tadeusz Wieniawa Długoszewski, redaktor piśmie „Polska Wolność“, zasnęło ze swych artykułów, podburzających nienawiść klasową. Długoszewski znany jest z licznych wicherzycielskich odczytów, urządzanych na prowincji.

Tym razem Wieniawa Długoszewski w tygodniku swym umieszczył elaborat nieznanego autora, godzący w cześć i dobre imię ks. Zuby, proboszcza parafji w Łomnie pod Warszawą. Artykuł w duchu napastliwym zarzuca księdzu, iż fundusze, zbierane na budowę kościoła, lokuje w banku na własne konto, a pozatem zbierane od chłopów jaja przywozi do Warszawy na sprzedaż.

Na rozprawie sądowej w charakterze świadka przesłuchano proboszcza, który również nie mógł wskazać autora paszkwilu. Wieniawa-Długoszewski wolał na rozprawę nie stawić się. Sąd okręgowy wymierzył mu za umieszczenie obelżywego artykułu karę 3 miesięcy więzienia.

Stosunki polsko-tureckie.

Warszawa. W warszawskiej Izbie przem.-handl. odbył się odczyt Reschida Safwet Boja, posła do parlamentu, prezesa tureckiego Touring Clubu i redaktora „Economist d'Orient“. Tematem odczytu były stosunki historyczne i turystyczne pomiędzy Polską i Turcją.

Odczyt zorganizowała Izba przem.-handlowa w porozumieniu z ambasadą polską w Turcji.

„Pomoc dla wschodu“ w drodze dekretu.

Berlin. Zarządzenia doraźne prezydenta Rzeszy wprowadzają również w życie w drodze dekretów t. zw. pomocy dla niemieckiego wschodu.

Poza 126 milionów marek, które zawiera regularny budżet na rok bieżący, obejmuje rząd Rzeszy gwarancję dla kredytu na cele kolonizacyjne w wysokości 50 milionów marek oraz kredytu na cele konwersji długów rolnictwa wschodniego w wysokości 100 milj. marek.

Większą część tych kredytów stawia natychmiast do dyspozycji centralny bank rolniczy (Reutenbank Creditanstalt). Pozostałe części kredytu będą zrealizowane przez wypuszczenie t. zw. obligacji indemnizacyjnych. O utworzeniu specjalnego banku indemnizacyjnego (Abtönsungsbank) niema jak dotychczas mowy.

Wódz fińskich łapowców otruty. Zemsta komunistów.

Helsingfors. Przed kilkudniami Helsingfors obiegła sensacyjna wiadomość o tajemniczej chorobie przywódcy „łapowców“ Kossoli. Według tych pogłosek Kossoli został jakoby otruty przez komunistów i niktla jest rzekomo nadzieja utrzymania go przy życiu.

Jak się udało bezspornie ustalić, Kossoli, który od szeregu dni przebywa w Helsingforsie i prowadzi narady z rządem na temat wyborów, podczas konferencji dostał nagle napadów mdłości.

Wezwano natychmiast najlepszych lekarzy, którzy czuwać przez całą noc nad jego łóżem. Niebawem stan jego pogorszył się widocznie, wobec czego lekarze nakazali przewieźć go do jednej z prywatnych lecznic.

Lekarze, pielęgnujący chorego, odmawiają stanowco jakiegokolwiek informacji o stanie zdrowia Kossoli, czy też objawach choroby.

Jak się zdaje, pogłoska o zatruciu jest najbardziej prawdopodobna. Życiu wodza „łapowców“ nie zagraża jednak podobno niebezpieczeństwo.

Tajemnicza choroba Kossoli wywarła największe wrażenie w Helsingforsie.

Chaos w administracji sowieckiej.

Moskwa. Uchwała kongresu partji komunistycznej o likwidacji gubernacji jako jednostki administracyjnej czyli t. zw. okręgu i nowym podziale Z. S. S. R. na rejony, czyli powiaty, wywołała burzę protestów na prowincji.

Likwidacja gubernacji pociągnęła za sobą likwidację urzędów gubernjalnych i zwolnienie urzędników administracyjnych, którzy otrzymali rozkaz udać się do rejonów.

Urzednicy w większych miastach odmówili wyjazdu i wysłali żądania do Moskwy o przeniesienie ich na inne stanowiska.

W administracji sowieckiej nastąpił całkowity chaos. Przerwano załatwianie wszelkich spraw bieżących, wobec czego rząd polecił zwolnić tempo reorganizacji aparatu administracyjnego, a likwidację okręgów odłożyć na czas późniejszy.

Jakie będą zbiory w Europie?

Przewidywania zbiorów zmieniają się nieomal z godziny na godzinę. O ile sytuacja w końcu ub. miesiąca przedstawiała się mniej pomyślnie od początkowych przewidywań (początek czerwca rb.) ze względu na panującą wówczas posuchę, o tyle obecnie dość gwałtowne opady na zboża, już częściowo skoszone, mogą spowodować gnieć i porastanie.

W państwach Europy środkowej zbiory podobno są normalnie, może nawet powyżej normalnych. Klęska nieurodzaju, o której słychać ze sfery pesymistycznie nastrojonych, nie grozi nam, gdyż nawet w wypadku mniej pomyślnych zbiorów tegorocznych zapotrzebowanie zostanie pokryte w znacznej części z zapasów ubiegłego roku, skoncentrowanych w krajach europejskich. Ponadto pojemność rynków odbiorczych (zwłaszcza dla żyta), a więc skandynawskich i bałtyckich, będzie, wobec nagromadzenia zapasów, mniejsza.

Co się tyczy możliwości eksportowych, to są one dla naszego żyta dość dobre. Sytuacja może się wprawdzie zmienić na niekorzyść, o ile na rynkach światowych wystąpi ze swym zbożem Rosja. Tego jednak nie da się obecnie przewidzieć.

Przechodząc do oceny dzisiejszej sytuacji na rynkach zbożowych, trzeba stwierdzić kompletny prawie zastój.

Block gospodarcze Wschodniej Europy.

Wiedeń. Omawiając kwestję stworzenia rumuńsko-jugosłowiańsko-węgierskiego bloku agrarnego, zauważa „Arbeiter Ztg.“, że próby zorganizowania bloków państwowych uwidacznają się obecnie i w innych krajach. Bułgaria, Grecja i Turcja obradują nad sprawą utworzenia bloku tytoniowego.

W jesieni odbyć się mają w Atenach rokowania w sprawie związku bałkańskiego. Grupy bałtycka i skandynawska żywią też podobne zamiary. Zdanem dziennika istnieją również plany włączenia także i Austrii w jakąś kombinację, czy to niemiecko-austriacko-włoską, czy też skierowaną więcej na wschód.

Ofiary katastrofy trzęsienia ziemi. — 2146 zabitych i 4551 rannych.

Rzym. Według urzędowego komunikatu liczba ofiar trzęsienia ziemi wynosi 2146 zabitych i 4551 rannych.

Korespondent „United Press“, Morgan, twierdzi jednak, że cyfra ta niewątpliwie wzrosła jeszcze do 3000 zabitych.

Według komunikatu, ogłoszonego przez rząd — wstawiono do budżetu 100 milionów lirów na nadzwyczajne roboty publiczne. Odbudowa Melfi i Venosy już się rozpoczęła. Roboty w innych miejscowościach, zburzonych przez trzęsienie ziemi, będą w najbliższych dniach podjęte.

Gen. Kutiepow otruty we Francji.

Paryż. Spełniając swą zapowiedź wyświetlenia tajemnicy zniknięcia gen. Kutiepowa, głośny rewolucjonista rosyjski Burcew, którego dziełem było zdemaskowanie słynnych prowokatorów Azefa i Malinowskiego, oświadczył dziennikarzom, iż na podstawie otrzymanych informacji z całą stanowczością może stwierdzić, że porwany przez czekistów gen. Kutiepow zginął na terenie Francji. Porwanego otruli czekiści narkotykami w samochodzie natychmiast po opuszczeniu Paryża.

Zwłoki gen. Kutiepowa zostały następnie wysłane w kufrze jako bagaż dyplomatyczny przez Szczecin i Gdańsk do Moskwy. Zwłokom towarzyszył w drodze znany czekista Gelfand.

Po przybyciu do Moskwy zwłoki gen. Kutiepowa spalono w obecności przedstawicieli Politbiura, którzy sporządzili specjalny protokół.

Informacje te Burcew uzyskał od osoby, która Kutiepowa znała bardzo dobrze i po śmierci widziała jego ciało.

Burcew zapowiada, iż w najbliższym czasie ogłosi nazwiska osób, które brały udział bezpośrednio w porwanu i zamordowaniu gen. Kutiepowa.

M. T. PORKINS.

36

CZARNE WIDMO.

POWIEŚĆ.

Przekład z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Opowiedz mi, pani, jeszcze coś o nim wlecej — nagliła Linda.

— Więcej jeszcze? No, no! ostrożnie, nie okazuj, pani, dla niego tyle zainteresowania, biedak już jest zapisany panie Cotton na śmierć i życie! Musi, choćby nie chciał, ożenić się bogato, ponieważ cały majątek, oprócz zadłużonej wsi, jest zapisany pani Dored i jej dzieciom. To smutne, czy nie prawda?

— Pałk jego stacjonuje w Lidjach, gdzie już od pięciu lat w nim służy. Teraz dostał urlop na piętnaście miesięcy, aby wzmocnić nadwątlone tęczowym klimatem zdrowie. Wydaje się zadowolonym i strudzonym, może się odżywił z nadchodzącą porą polowań. Ale o wilku mowa, a otóż wilk, a raczej panna Cotton ze swą towarzyszką; jadą na pocztę,

patrz pani, jak świetnie powoził z eleganckich sań!

W chwili, gdy rozmawiające panny zbliżyły się do domu pocztowego, stały przed nim już wytworne sanie, wysłane bogatymi fatrami, na przodzie siedziała młoda, mocno rumiana krępa dziewczyna, trzymając ostro cugle przyhajających i niespokojnych rumaków.

Z pod obrzymiego czerwonego kapelusza wyglądała okrągła i szeroka twarz o małych czarnych i błyszczących oczach, zadartym nosku. Z szeroko otwartych ust wydobywał się uśmiech tak głośny, że rozlegał się po całej ulicy. Z daleka już wołała na idące:

— Dzień dobry, panno Garpard! Co za odwaga iść pieszo w takim śniegu! A któż to taki? — i panna Cotton wskazała bez żadnych form grzeczności bliższkiem na Lindę.

— Panna May, towarzyszką i lektorką pana Holtrop — odpowiedziała siostra doktora.

— Ha! ha! ha! — zaśmiała się bogata dziewczynka. — No! jakże się pani podoba stanowisko towarzyszkii u samotnego pana, panno May? A to przynajmniej nowa sytuacja! Podobno stary jest bardzo marudny i zły, prawdziwy niedźwiedź, czy nie prawda?

— Lubię pana Holtropa bardzo, jest dla mnie względny i uprzejmy — odrzekła Linda grzecznie, ale chłodno.

— Niepodobna; gdyby panią mógł widzieć, to zrozumiałabym jeszcze, ale kiedy tak nie jest, nie pojmuję. Alfred Holtrop przybywa tu na Boże Narodzenie, ten przynajmniej ma oczy i używa ich ku patrzeniu, mogę panią zapewnić. Nie daj mi się pani ośmieszać, panno May, jest to niebezpieczny chłopak, ostrzegam panią! — Głośnym śmiechem akcentując swój żart maledamny, świsnęła panna Cotton nad uszami niecierpliwych rumaków, które uniosły z szybkością wichru lekkie saneczki.

— To wleć jest przyszła pani Dored! — zawołała Linda. — Zdaje się być wesołą i rozmowną, ale...

— Ale, nie miałaby pani ochoty wziąć ją za żonę, gdyby była mężczyzną? Nawet z jej trzy kroć stu tysiącami funtów szterlingów. Co? Podobno nic zabawniejszego, jak widzieć ich razem, on ze swym arystokratycznym chłodem i spokojem, ona krzykliwa i rubaszna. Mimo to ma być w nim mocno zakochana, rodzina jej bardzo sobie życzy tego związku, wątpliwie jednakże, aby przyszedł do skutku. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 1 sierpnia 1930 r.

Kalendarzyk. 1 sierpnia, Piątek, Pięta Apost. w Ok.
2 sierpnia, Sobota, N. M. P. Anielskiej.
3 sierpnia, Niedziela, 8 po Św., Zn. rel. św. Szczep.
Wschód słońca g. 4 — 22 m. Zachód słońca g. 19 — 49 m.
Wschód księżycy g. 14 — 29 m. Zachód księżycy g. 22 — 47 m.

Dokąd rodziny rezerwistów mają zgłaszać się po zasiłki.

Prawo do zasiłku należy zgłosić w Urzędzie gminnym, właściwym dla miejsca zamieszkania rodziny powołanego. Zgłoszenie, wniesione bez usprawiedliwienia później aniżeli w ciągu miesiąca po ukończeniu przez powołanego ćwiczeń wojskowych, nie podlega rozpatrzeniu. Zgłoszenia o zasiłki po terminie wyżej podanym uwzględniane nie będą.

Nowe monety dwuzłotowe ukażą się wkrótce.

Ustawa o stabilizacji złotego z roku 1927 przewidziała między innymi wypuszczenie nowych monet, wartości dwuzłotowej. Wybitcie nowego bilonu srebrnego nastąpi niebawem.

12 tysięcy dzieci polskich z zagranicy spędzą w tym roku wakacje w Polsce.

Świetnie prowadzący swą akcję sprowadzenia dzieci polskiej z obczyzny na wakacje do Polski Związek Obrony Kresów Zachodnich, doszedł w tym roku do pokaznej cyfry 12.000 dzieci, sprowadzonych z Niemiec i Warmii (3.500), ze Śląska Opolskiego (7.500), z Pomorza (250), z Austrii (50), Łotwy (50) i Serbolużycy (50).

Akcja ta, mająca na celu przede wszystkim wzmocnienie uświadomienia narodowego, daje świetne wyniki, zespalać dzielące uczuciowo z Ojczyzną i zapoznając ją bezpośrednio z mową polską i naszym społeczeństwem.

Dzieci opuszczają Polskę z zaufaniem do rodaków i gorącym przywiązaniem do Ojczyzny. Dnia 1 sierpnia wraca już pierwsza partja dzieci polskich na Śląsk Opolski, zwołując swym rodzicom i rówieśnikom za kordonem przekonanie, że Polska myśli o nich stale, broniąc przed wynarodowieniem.

Zapobiegawcze środki przeciw pożarom.

Niejednokrotnie już stwierdzono, że zaalarmowana straż ogniowa po przybyciu na miejsce pożaru napotyka na brak dostatecznej ilości wody. Liczne stawy i rowy, które niejednokrotnie mogłyby oddać olbrzymią przysługę w akcji ratunkowej, są przez właścicieli tak bardzo zaniedbanych, iż absolutnie nie można ich wykorzystywać, co w wielu wypadkach, jak wykazuje statystyka, przyczyniło się do kompletnego spalenia się całego zabudowania, a to jedynie dzięki niedbalstwu nieurządzenia odpowiedniego zbiornika do wody.

W interesie wszystkich gospodarzy jest konieczne urządzenie odpowiednich zbiorników z wodą, które na wypadek pożaru przyniosą b. wydatną pomoc przy akcji ratunkowej.

Ostatnia inspekcja, przeprowadzona przez p. inspektora Kaszewskiego w poszczególnych wioskach, wykazała w 90 proc. brak urządzeń zbiorników. W interesie własnym gospodarze oraz właściciele posiadłości winni zaopatrzyć się w zbiorniki wodne, a tem samem ulżyć w doraźnej akcji strażakom, na których ciąży tak wielki obowiązek ratowania mienia bliźniego.

(—) Kaszewski, inspektor Zw. Straży Pożarnych Woj. Pom.

Z miasta i powiatu.

Zbiory T. C. L. w dniu 3 Maja.

Dochód:	
„Drwęca“ nalepki i składki	320,66
Przedstawienie	310,05
Kwsta skarbunek przy obiedzie samoch.	190,25
Tomaszewski Jamielnik	10,—
Kwsta pp. Dr. Strzyżowska i Stawicka	89,50
Lenzner Ciche	2,40
Serokiewicz Sumin	13,95
Winkowski Łakorz	20,75
Szkola Bielice	4,80
„ Osetno	3,80
Otręba	6,40
Ks. Komkowski Skarlin	4,—
Szkola Pastki	4,—
Wisniewski Wonna	8,60
Szkola Radomno	9,20
Ks. Dobbek	10,—
Tow. Powstańców Jamielnik	8,05
Szramka Nawra	10,—
Gessek Gwizdziny	3,20
Szkola Kurzętnik	9,60
Szkola W. Bałowski	14,60
Ks. Chmielecki Radomno	21,—
Kasprzycy Bratuszewo	6,20
Szkola Kullig	8,—
Wróblewski Sugajenko	7,—
Trzebiatowski Nawra	7,20
Kasprzycy Trzcin	3,—
Szkola Chroście	14,40
Ks. Wróblewski	10,—
W. Bałowski	17,10
VI. kl. gimnazjum	2,90
Iwicki Niem. Brzozie	12,20
Bosak Tomaszewo	5,—
Szkola Ostrowite	4,70
„ Pacótkowo	4,—
„ Rywałdzik	4,—
Ks. Pełka	10,—
Kwsta pp. Murawska — Adrychówna	69,—
„ pp. Suchocka — Sawińska	45,—
Basman Krotoszyny	18,—
Brzeski Krzemieniewo	4,60
Rutkowski Lekarty	14,—
Ks. Mechlin Szwarcenowo	31,49
Modrzewski Zajczkowo	3,—
razem	1,373,40
Rozchód:	
Kekoszyński przed.	6,—
Kostomy „	70,—
Tynecki „	31,—
Samochody (3 Maj)	30,70
Sekretariat 20 proc.	304,78
razem	442,48
Pozostałość	930,92
Zakupione książki	236,92
Saldo	622,75

Pow. Komitet T. C. L. Nowe Miasto.

Jeszcze

można zamawiać „D R W Ę C Ę“
na sierpień w urzędach pocztowych
i w naszych ekspedycjach.

7 wrzesień dniem kwiatka.

Nowe Miasto. Jak się dowiadujemy, 7 wrzesień przeznaczony jest w naszym mieście jako dzień kwiatka dla Dzieci Marji.

Odnaczenie.

Nowe Miasto. Dowiadujemy się, że właściciel tutejszej fabryki miodu sztucznego, p. Stanisław Rost, uzyskał na Jubileuszowej Wystawie Ruchomej w Bydgoszczy list pochwalny. Odnaczenie to o tyle jest zaszczytne, że Komisja z pośród bardzo wielu firm ntkła tylko ilość udzieliła odnaceń. Nadmienić też należy, że fabryka miodu sztucznego p. Stanisława Rosta jest młodem przedsiębiorstwem, a wyroby już uzyskały tak poważne uznanie. Życzymy p. Rostowi dalszego rozwoju przedsiębiorstwa!

Zginęła pod kołami pociągu.

v Rybno. Dnia 27 bm. około godz. 5 rano pomiędzy stacjami Rybno a Tuczek rzuciła się pod pociąg w celu samobójczym 24-letnia Otylja Kramkowska, mieszkająca u zamężnej siostry w Rybnie.

Denatka czynu tego dokonała w ten sposób, że w chwili gdy pociąg osobowy nr. 1422 zdążył z Rakowic w kierunku łtowa, wybiegła z lasu państw. i rzuciła się pod pociąg. Koła lokomotywy odczęły i zmiączyły głowę i podrużgotały ręce. Przyczyną samobójstwa było zamroczenie umysłu i rozstrój nerwowy, na co cierpiała od kilkunastu lat, a przed kilku dniami przed śmiercią była u lekarza. Tragicznego dnia wczesnie rano niespostrzeżenie wydała się z domu, aby odczekać pociąg.

Na miejsce wypadku zjechała komisja sądowno-lekarska, która wydała zezwolenie na pochowanie zwłok.

Ogień ugaszony w zarodku.

v Radomno. W ub. tygodniu około wieczora powstał u p. Dłasa pożar, prawdopodobnie od iskrzy z komina, który został ugaszony przed przybyciem Straży. Wypaliła się jedynie dachowa — powodując szkodę na około 150 zł.

Włamania do oberży.

v Hartówiec. W nocy z soboty na niedzielę włamali się przez okno do oberży p. Wótkiewiczowej nieznaną sprawcy. Łupem złodziej padło: około 25 kg. cukierków, kilkanaście paczek herbaty, proszku do prania, tytoniu, kilkanaście papierosów, około 50 par pończoch i inne towary, ogólnej wartości około 300 zł. Policja prowadzi dochodzenia za sprawcami.

Zbiory Krajoznawcze dla Złota Starszyny Harcerskiej.

Nowe Miasto. Od 11—25 sierpnia rb. odbędzie się nad jeziorze klepińskim wielki Zlot Zeńskich Starszyny Harcerskiej, w którym weźmie udział 600 harcersk z całej Polski. Obóz złotowy, ulokowany po zachodniej stronie jeziora, a urządzonej bardzo ciekawie, dostępny będzie w niedzielę (w okresie zlotu) dla wszystkich, którzy zechcą go zwiedzić. Obok wielu placówek w tem mieście harcerskim nad jeziorze klepińskim będzie specjalnie urządzona Świetlica Krajoznawcza ze zbiorkami krajoznawczymi z okolic, zaprezentowanych przez uczestników Złota. W pierwszym rzędzie winny się tam znaleźć zbiory z Pomorza, przede wszystkim zaś z najbliższych okolic Złota (powiatów: lubawskiego, brodnickiego i działowskiego). Apelujemy w tym celu do społeczeństwa wymienionych powiatów o nadsyłanie ciekawych i charakterystycznych dla danych okolic strojów, haftów, tkanin, naczyni, szkieł, fotografii, pism (dotyczących geografji, historii kultury) zwłaszcza t. zw. Złemi Michałowskiej. Zbiory prosimy nadsyłać najpóźniej do dnia 5 sierpnia rb. do Redakcji „Drwęcy“ w Nowe Miasto z dopiskiem dla Złota Harcersk. Zbiory po Złocie zwrócone będą właścicielom.

Z Pomorza.

„Miesiące Pomorza“

Zw. Obrony Kresów Zachodnich organizuje w październiku na terenie całej Polski „Miesiące Pomorza“ o charakterze propagandowo-manifestacyjnym. We wszystkich miastach projektowane są akademje, odczyty, prelekcje, pokazy filmowe i t. d.

Okręgowy Zjazd Kół Śpiewaczych.

Brodnica. Jak już donosiliśmy, odbędzie się tu w najbliższą niedzielę Zjazd Okręgowy Kół śpiewaczych z następującym programem: Godz. 9.30 zbiórka w Strzelnicy, wymarsz do kościoła, msza św. i poświęcenie sztandaru, poczem pochód przez miasto, złożenie wieńców, otwarcie Zjazdu i popisy konkursowe. O godz. 19-tej wręczenie dyplomów, poczem zabawa w Strzelnicy. W zjeździe wezmą udział liczne pozamiejscowe koła śpiewacze III okręgu w celu uczczenia 50 letniego jubileuszu miejsc. Tow. Śpiewu im. św. Cecylji.

Tragiczna śmierć w jeziorze.

Królewska Nowawieś, pow. Wąbrzeźno. W jeziorze Wleżdź utonął 25 bm. z 2 kołmi 42 letni Haus Jakob, który pojechał do jeziora po wodę. Nie orientując się co do głębokości, Haus wjechał za daleko i utonął. Zwłoki wkrótce po wypadku wyłowiono. Tragicznie zmarły Haus pozostawił żonę i 3 dzieci.

Zawody S. M. P.

Grudziądz. Na stadionie miejskim urządziło Kat. Związek Młodzieży Polskiej na Dłeczej Chelmińskiej swoje doroczne ogólnopomorskie zawody sportowe i strzeleckie przy udziale przeszło 600 zawodników. Zawody rozpoczęły się na boisku miejskim w sobotę, 25 bm. i zakończyły się w niedzielę wieczorem. W programie były: lekka atletyka, strzelanie i gry sportowe. Po defiladzie na Pl. 23 Stycznia nastąpiło wręczenie cennych nagród zwycięzcom.

Sprawa fotografii do dowodów osobistych.

Władze administracyjne stwierdziły, że wiele gmin naszych nie przestrzega przepisów o fotografiach. W dowodach tych mieli posiadacze zdjęcia, tak zwane artystyczne lub amatorskie, prztem zgola niepodobne do oryginału. Stan taki stwarzał zamęt, podczas gdy dowód osobisty ma być legitymacją, stwierdzającą tożsamość osoby. Aby na przyszłość uniknąć nieporozumień, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyda niebawem okólnik o fotografiach do dowodów z odpowiednimi wzorami.

Pod kołami tramwaju.

Grudziądz. Na Chelmińskim Przedmieściu omal że nie wydarzył się tragiczny wypadek. Przechodząca ulicą p. Badajg, nie zwracając uwagi na sygnały motorolczego, skręciła nagle i upadła pod koła tramwaju.

Natychmiast z pomocą pospieszyli rannej przechodnie. Zaalarmowane pogotowie przywiozło nieszczęśliwą do Szpitala Miejskiego. Stan ofiary własnej nieostrożności jest bardzo poważny.

Zabytki historyczne w Toruniu.

Toruń. Konserwator wojewódzki, który pracuje nad inventaryzacją zabytków, odkrył w starym kościele protestanckim w Grębociu piękny obraz z XVI wieku z nakryciem barakowem. Dalsze poszukiwania dały niespodziewane wyniki. Znalaziono wspaniałe świecznik z XVII wieku i obraz, przedstawiający Toruń wraz z kościołami i ratuszem przed wielkim pożarem w r. 1703. Dla Torunia odkrycie to ma specjalne znaczenie ze względu na to, że na podstawie tego ostatniego obrazu będzie mogła być zrekonstruowana wieża ratuszowa z uwzględnieniem historycznych wymagań.

Śmierć mu zadał za kradzież owoców.

Dolny Szpetal. Onegdaj zakradł się do ogrodu właściciela Fadera, zamieszkałego w Dolnym Szpetalu, 16-letni Leon Narowski i zaczął zbierać owoce. W pewnej chwili właściciel sadu przyłapał chłopca na gorącym uczynku i tak dotkliwie go oblił, iż Narowski wyzionął ducha na miejscu. Zabójcę aresztowano.

Zuchwały napad rabunkowy. — Nie obłowili się zbytnio.

Świecie. Onegdaj nocy nieznanymi sprawcy dokonali napadu rabunkowego na dom administratora majątku pod Dratwinem, pow. świeckim, Głowackiego. Bandyt, dostawszy się przez okno do mieszkania, stoczył z gospodarzem zaciętą walkę, a następnie, skrepowawszy go pod groźbą zamordowania, zmusił do wydania kluczy od kasy ogniortwalej, w której na szczęście nie było większej sumy. Zabrawszy 10 zł, bandyci zbiegli niepoznanym pod osłoną nocy w niewiadomym kierunku. Władze policyjne wszczęły energiczne śledztwo.

Bestjański napad na marynarzy polskich.

Gdańsk. Jeszcze nie przebrzmiały echa ostatniego napadu na marynarzy angielskiej floty wojennej, gdy do zanotowania mamy nowy wypadek wybuchu zwręzonych instyktów mieszkańców Gdańska w stosunku do marynarzy polskich.

W niedzielę, 27 ub. m., wieczorem napadnięto w Gdańsku na ulicy na pięciu marynarzy polskich z torpedowca „Mazur“, znajdującego się obecnie w doku Stoczni Gdańskiej. Zauważeni przez marynarze polscy zdążyli się zorientować, pokłuto ich nożami i pobito „bokserami“. Policja gdańska interwenjowała — jak zazwyczaj — dopiero po zajściu. Cztery marynarze po nalożeniu opatrunków na stacji ratunkowej, mogli powrócić na pokład torpedowca, a piętego „matu“, Adamczaka, musiano przewieźć do szpitala, ponieważ oprócz licznych ran kłutych i tłuczonych ma złamaną nogę.

Zaznaczyć należy, że marynarze polscy nie wszczynali awantury i szli ulicą zupełnie spokojnie. Ze strony policji nastąpiła interwencja w senacie gdańskim. Nie jest wykluczone, iż rząd polski zażąda dla marynarzy wysokiego odszkodowania.

Policja gdańska usiłuje w wydanym komunikacie zepchnąć winę na marynarzy polskich.

Niesłychany wybrzyk Niemca gdańskiego na Helu.

Hel. W dniu wielkich uroczystości, związanych z zakończeniem „Tygodnia sportowego“, pewien Niemiec z Gdańska, niejaki Paul Moskop, dopuścił się oburzającego wybrzyku. Mianowicie do puski p. Niezłotkowej, zbierającej ofiary koło kościoła, — zamiast monety — strzepnął demonstracyjnie popiół ze swego cygara i użył przytem pod adresem Polski nieparlamentarnych zwrotów.

Gdy publiczność zareagowała na to z oburzeniem, Moskop zaczął uciekać w stronę lasu, gdzie go zatrzymał policjant i odprowadził na posterunek.

Po spisaniu protokołu komendant posterunku skomunikował się z prokuratorem i oddał Moskopa jako obokrajowca do dyspozycji sędziego śledczego w Pucku.

Z dalszych stron Polski.

Tragiczny zgon dwu policjantów w obrobie życia bliźnich.

Bydgoszcz. W tych dniach wybuchł olbrzymi pożar w Gołańcu. Pastwą płomieni padły 23 domy. W czasie pożaru dwu posterunkowych wskończyło do jednego z płonących domów, w którym znajdowało się kilkoro wzywających pomocy dzieci. Posterunkowi wyrzucali dzieci oknem z płonącego domu na trzymane pod domem płótno. W pewnej chwili dach domu runął, grzbiąc obu policjantów, którzy ponieśli śmierć na miejscu. Prócz tego wskutek zaccadzenia zachorowało ciężko dwu strażaków oraz komendant straży ogniowej. Jeden ze strażaków zmarł.

Sprytny złodziej.

Poznań. Niesłychanie śmiała kradzież popełniono w ubrodę w nocy na dworcu w Poznaniu, a mianowicie do funkcjonarza pocztowego, czekającego z przesyłkami pocztowymi na pociąg, zbliżył się jakiś osobnik i przedstawiając się jako kierownik ambulansu, postąpił owego funkcjonarza po papierosy. Korzystając potem z chwilowej jego nieobecności, skradł z pozostawionego worka pocztowego paczkę listów wartościowych i polecone przesyłki, a nadto cały worek z pocztą z Lipska, przeznaczoną do Łodzi, poczem zbiegł, a w drodze porzucił worek z przesyłkami z Lipska.

Zjazd Krajowy Związku Podoficerów Rezerwy Rzp P. w Wilnie.

Wilno. W najbliższą niedzielę i poniedziałek dnia 3 i 4 sierpnia 1930 r. odbędzie się Zjazd Krajowy Związku Podoficerów Rezerwy Rzp. P. w Wilnie. Zjazd ten zgromadzi wszystkich podoficerów Rezerwy z całej Polski i ma na celu w pierwszym rzędzie zadokumentowanie polskości naszego przastarego Groda Wileńskiego, jak również podkreślenie przywiązanie do takowego i gotowość stania w obronie tegoż, skoro zjedzie ku temu potrzeba. Wspomniany Zjazd rozpocznie się nabożeństwem w kościele Ostrobramskim, które odprawi J. E. Ksiądz Biskup Bandurski, wygłaszając zarazem okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie nastąpi uroczyste otwarcie Zjazdu i mowy powitalne w auli uniwersyteckiej. Między innymi zostanie wręczony dyplom członka honorowego J. E. Księdza Blekpowi Bandurskiemu.

Po zamknięciu Zjazdu, nastąpi wyjazd autobusami w okolicę Wilna, gdzie odbędzie się wspólny obiad pod gołym niebem.

W drugim dniu Zjazdu, tj. w poniedziałek, dnia 4. 8. 30 r., odbędzie się właściwe obrady. Jednym z najważniejszych punktów tych obrad, będzie ustalenie i zatwierdzenie przez Zjazd statutu Związku.

Godne uwagi jest to, że przemówienia na Zjeździe odbędą się do mikrofonu, podane przez radiostację wileńską i transmitowane przez Warszawę na całą Polskę.

Ostatnie wiadomości.

Warszawa. W związku z ukazaniem się w dniu 29 lipca rozporządzenia w sprawie premjowej pożyczki dolarowej, z której 1 milion dolarów przeznaczony jest na skonwertowanie II. emisji, a pół mil. do rozprzedania, Min. Skarbu komunikuje, że przed wypuszczeniem w dniu 1 lutego 1931 r. nowej emisji dolarówki, żadna inna pożyczka premjowa nie jest przewidziana, a więc też nie będzie przed tym terminem wypuszczona 2 serja pożyczki budowlanej.

Francuscy ministrowie w Warszawie.

Warszawa. Francuski minister robót publ. Pernot z małżonką wraz z francuskim ministrem lotnictwa Ejnac złożyli o godz. 11 na groble Nieznanego Żołnierza wieniec. Później minister Pernot podejmowany był śniadaniem przez min. komunikacji Kühna, a Ejnac przez szefa francuskiej misji wojskowej gen. Denaln. Następnie zwiedzili ministrowie Zamek królewski. Wieczorem odjechali do Gdyni.

Litwini w Ameryce domagają się w kraju przywrócenia konstytucji i demokracji parlamentarnej.

Gdańsk. Z Kowna donoszą, że wielkie wrażenie wywołały tam uchwały wielkiego zgromadzenia Litwinów-delegatów z całej Ameryki Północnej, które domagają się jak najrychlejszego przywrócenia konstytucji i demokracji parlamentarnej na Litwie. Prasa litewska w kraju, zwłaszcza opozycyjna, przyplisuje uchwałom tym wielkie znaczenie.

Obniżenie stopy dyskontowej.

Bruksela. Belgijski bank narodowy obniżył stopę dyskontową na 2 i pół procent, lombardową na 3 i pół procent.

Znów wzmożona działalność Wezuwjusza.

Rzym. Od dwóch dni działalność Wezuwjusza znów się wzmożyła. W Neapolu widać dokładnie mchodzący z krateru ogień. Znany obserwator sejsmograficzny Malladre dotąd nie wydał żadnego komunikatu, z czego wynika, że narazie niebezpieczeństwo jeszcze nie zagraża.

Aresztowanie redaktora „Humanité”.

Paryż. Aresztowany został naczelny redaktor „Humanité”, któremu wytoczony będzie proces o nawoływanie do rozdawania ulotek komunistycznych w dniu 1 sierpnia.

Urlop min. Kwiatkowskiego.

Warszawa. Min. Kwiatkowski wyjeżdża w sobotę na urlop.

Podpisanie londyńskiego traktatu morskiego.

Londyn. Izba lordów przyjęła dziś londyński układ morski, który przed kilku dniami uchwalony został również przez izbę gmin.

W końcu tygodnia, jeszcze przed odroczeniem parlamentu, układ podpisany zostanie przez króla angielskiego.

Polacy kończą raid awionetek.

Berlin. 30. 7. Awionetka „P. 5”, pilotowana przez Muślewskiego, w godzinach popołudniowych przybyła do Berna. Dziś przed południem na lotnisku w Tempelhof wylądowało 6 awionetek, w tem 2 samoloty polskie, „O 1”, pilotowany przez Gedgowa i „P. 4”, pilotowany przez Włockowskiego. Obaj lotnicy wylądowali o godz. 10.56. W ciągu dnia dzisiejszego wylądowało 6 maszyn niemieckich i 1 hiszpańska, lecących poza konkursem.

Warszawa. 30. 7. W dniu dzisiejszym o godz. 15.11 wylądowała awionetka „D 5”, pilotowana przez Stelna. Awionetka ta wystartowała do Królewca o godz. 15.53. Poza to o godz. 13.58 wylądowała awionetka „S 1”, kierowana przez Pierwszą, która pozostała w Warszawie. O godz. 10.23 wylądowała awionetka „E 2”, pilotowana przez Gatego. Awionetka ta wystartowała do Królewca o godz. 11.36.

Powrót delegacji Polskiej z Londynu.

Warszawa. Do Warszawy powróciła z Londynu delegacja polska na zjazd unij międzyparlamentarnej. Członkowie delegacji oceniają wyniki obrad unij jako korzystne dla Polski.

Intryga ukraińska o wysunięcie sprawy mniejszości narodowych w Polsce nie udało się, a nawet wskutek wystąpienia posła Stanisława Strońskiego, który poruszył sprawę mniejszości polskiej w Niemczech, Niemcy przeszli do defenzywy.

Socjaliści angielscy przeciw rozbrojeniu.

Londyn. Prasa angielska notuje znamieny objaw, świadczący dobitnie o „szczerości” głoszonych przez socjalistów hasel rozbrojeniolowych.

Onegdaj udała się delegacja rady generalnej związków zawodowych, rady wykonawczej Partii Pracy oraz frakcji parlamentarnej Partii Pracy w Izbie Gmin do kanclerza skarbu Snowdena i parlamentarnego sekretarza ministerstwa handlu. Delegacja wręczyła im pismo, w którym wymienione wyżej organizacje wyrażają swe obawy o ujemny wpływ rządowej polityki rozbrojeniolowej na rynek pracy w stoczniach, przemyśle stalowym i pokrewnych przemysłach. Snowden przyrzekł dokładnie zbadać położenie.

Jest to pierwszy wypadek, by organizacje socjalistyczne oficjalnie wypowiedziały się przeciw polityce rozbrojeniolowej rządu, rzekomo dla zwalczania bezrobocia.

Walki Anglików z powstańcami hinduskimi.

Peszwar. Wojska angielskie zadały ciężkie straty powstańcom, oddział których składały się z resztek armii uzurpatorów Hadzi-bullaha.

W czasie walk koło fortu Mudrad-Beg wzięto do niewoli wielu powstańców.

Nowy lot nad Atlantykem.

Londyn. Angielski sterowiec R 100 wystartuje we wtorek o godz. 3.30 rano z Carlington przez północną Irlandję do Montreau.

Zatonięcie parowca.

Nowy Jork. Na jeziorze Erie zatonał parowiec pasażerski. 15 osób utonęło. 6 osób zdołano w ostatniej chwili wyratować.

Fortuna kołem się toczy. — Dawna królowa Serbji żebaczka.

W jednej z paryskich knajp przyaresztowano żebaczka, którą w czasie dochodzenia policyjnego okazała się dawna królowa Serbji, Natalja. W 16 roku życia żona księcia serbskiego Milana, w 23 roku królowa serbska, w sześć lat później rozwiedziona, w 41 roku życia wdowa, a w 30 lat później żebaczka uliczna — oto dzieje losu.

OD REDAKCJI.

Firma, budująca fabrykę chemiczną w Toruniu, nazywa się: Polsko-Belgijskie Zakłady Chemiczne, Spółka Akcyjna, Warszawa, Marszałkowska 120.

Jarmarki w sierpniu.

- 1: Lidzbark b. k.
- 6: Lubawa b. k.
- 8: Grudziądz b. k.
- 12: Białłdowo kr. b. k., Grudziądz b. k., Nieżywiec b. k.
- 13: Nowemiasto kr. b. k., Rybno kr. b. k.
- 19: Jabłonowo b. k.
- 20: Kurzętnik b. k.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 30. 7.

Plaseno w złotych za 100 kg.

Żyto	19.25—19.75
Pszonka nowa sucha	33.00—34.00
Jęczmień	21.00—23.50
Owies	21.50—22.50
Mąka tytnia	34.50—
Mąka pszenna 65 proc.	73.50—77.50
Otręby tytnia	12.50—13.50
Otręby pszenne	16.00—16.50

Uwaga: Ogólne usposobienie spokojne.

Na wszelką odpowiedzialność: Walenty Stawicki w Nowemmieście. Za ogłoszenia redakcja nieodpowiada.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek, dnia 4 sierpnia rb. o godz. 2 po południu sprzedawac będą w Lubawie na rynku za gotówkę najwięcej dającymu:

1 nową bryczkę.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We wtorek, dnia 5 sierpnia rb. o godz. 10-tej przed południem sprzedawac będą w Zwiniarzu wybudowanie za gotówkę najwięcej dającymu:

17 morgów żyta w słygach.

Zbiórka licytantów na podwórzu p. Januszewskiego. Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek, dnia 4 sierpnia rb. o godz. 11 przed poł. sprzedawac będą w Lubawie Rynek 29 u p. Sendlewskiego za gotówkę najwięcej dającymu:

urządzenie skladowe, porcelany, fajanse, wiadra blaszane i inne rozmaite przedmioty.

Breński, kom. sąd. z polec. w Lubawie.

Przedzierżawienie polowania

odbędzie się dnia 16-go sierpnia rb. o godz. 2 po poł. na sołectwie w Borku.

Borek, dnia 29 lipca 2930 r.

Zarząd spółki łowieckiej.

Hurtownia tytoniowa w Lubawie

dawn. w domu p. Truszczyńskiego,

została przeniesiona

na ul. Warszawską nr. 1 naprzeciw Magistratu.

Przedzierżawie

ogród owocowy. Oddaje knura do rozplodu. Jakubowska, Pacóftowo.

I treger, szer. 24 cm. długość 6,50 cm, i pompe, i piec żelazny skladowy, 25 ctr. wapna gaszonego, stare kafe tanio na sprzedaż. A. Radomski, księgarnia Nowemmiasto, ul. Kościelna.

Meble

tanio na sprzedaż z powodu przeprowadzki.

Marta Kowalska, Lidzbark, Hallera 14.

Pokój

z kuchnią od zaraz do wynajęcia. Karol Szczepanik, Lubawa, wybudowanie pod Samplawą.

Poszukuje się od zaraz

praktykanta

rolnego oraz od 15. VIII. 1930 r.

pokojowej.

Maj. Bachotek, p. Pokrzydowo, st. kol. Jajkowo.

Wypożyczam

SAMOCHÓD

kryty

o każdej porze po bardzo niskich cenach.

Józef Truszkowski, Lubawa, telefon 95.

Porządna,

uczciwa dziewczyna może się zgłosić od zaraz. Wygocka, Nowemmiasto.

Starsza

służąca

potrzebna od zaraz. Markuszewska, Nowemmiasto, ul. 19 Syczenia (Mostowa) 3.

Do sprzedania

WILLA

z ogrodem i budynkami. Warunki do umowy.

Podczaska, Lubawa,

Aleja Hallera 2.

Służącej

do wszystkiego, uczciwej i czystej poszukuje

Kozikowska, Nowemmiasto

Poszukuję od zaraz

uczni

Bronisław Gurzyński, mistrz kłodziejski

Polska Brzozie.

TAPETY

w wielkim wyborze poleca

Księgarnia „DRWĘCY”.

Zjednoczenie Kolejowców Polskich

w Nowemmieście n. Drwęcą

obchodzi w niedzielę, dnia 3-go sierpnia rb.

uroczystość poświęcenia sztandaru

Uprasza się Szan. Obywatelstwo o wzięcie jak najliczniejszego udziału, tak w uroczystym akcie poświęcenia sztandaru, jak również i w dalszych uroczystościach, których program podany jest w afiszach.

ZARZĄD.

Mam na sprzedaż

40 klastów torfu.

Dembski, Radomno.

Kolejowe Przysp.

Wojskowe Lubawa

urządza

dnia 3 sierpnia rb.

w parku przy dworcu

koncert

połączony z ZABAWĄ.

Przygrywać będzie orkiestra kolejowa z Grudziądza. Początek

o godz. 15-tej.

O liczny udział pros!

Zarząd.

FORMULARZE

poleca

Księgarnia „Drwęca”

Wszelkie DRUKI

wykonuje po cenach umiarkowanych

Drukarnia „Drwęca” w Nowemmieście.



NADESZŁY LOSY

do IV klasy Państwowej Loterii Klasowej.

Ciągnięcie odbędzie się 7-go i 8-go sierpnia rb.

Czas więc nabywać losy!